

Piotr Fiedorczyk

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: fiedorczyk@uwb.edu.pl

telefon: +48 85 745 71 53

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.02.07

Status prawny dzieci pozamałżeńskich w prawie rodzinnym pierwszych lat Polski Ludowej

SUMMARY

The Legal Status of Children Coming out of Wedlock in Polish Family Law in the First Years after WW II

Polish family law, as a part of civil law, has been unified in 1945–46. The old law, coming from the period of Polish partitions, has been replaced by the decrees, based on drafts prepared by the Codification Committee before WW II. The decree *Family Law* from 1946 regulated the legal relations coming from consanguinity. One of the most important problems to be solved by the legislator was the status of children coming out of wedlock. The article presents the drafts and the discussion about improving the legal status of this category of children. The decree finally improved their position, although it did not eliminate legal distinction of two groups of children. The legal status of children coming out of wedlock was a little worse than those coming from marriage, but the difference was not big. The decree gave an opportunity to convert the children into legitimate in many cases. The differences in the legal status of children were finally eliminated in Poland in 1950, by the act called *the Family Code*.

Key words: children coming out of wedlock, family law, unification of Polish civil law, consanguinity

Słowa kluczowe: dzieci pozamałżeńskie, prawo rodzinne, unifikacja polskiego prawa cywilnego, pokrewieństwo

Przedmiotem poniższych rozważań są projekty uregulowań prawnych oraz wprowadzone w życie zmiany w zakresie statusu prawnego dzieci pozamałżeńskich w pierwszym czterolecu Polski Ludowej. W ramach przeprowadzanej wówczas unifikacji prawa cywilnego, która miała przerwać utrzymujący się stan obowiązywania zaborczego ustawodawstwa rodzinnego, prowadzono prace nad prawem rodzinnym. Ich rezultatem był między innymi dekret z 22 stycznia 1946 roku Prawo rodzinne¹, zawierający jedynie przepisy o sto-

¹ Dz. U. Nr 5, poz. 21, sprostowanie: Dz. U. z 1946 r. Nr 16, poz. 113.

sunkach z pokrewieństwa. Takie było ówczesne pojęcie „prawa rodzinnego”, w przeciwieństwie do pojęcia „prawa familijnego”, pod którym rozumiano ogół stosunków rodzinnych².

Prace nad unifikacją prawa cywilnego były prowadzone przez wąską grupę prawników pracujących w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości. Odbywały się one na podstawie uchwały Rady Ministrów z 12 czerwca 1945 roku, która wyznaczała bardzo krótki, bo dziewięciomiesięczny termin do przeprowadzenia tego zadania³. W tym miejscu warto przypomnieć, że wykorzystywano szeroko projekty przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej, bez których cała akcja nie miałaby szans powodzenia w ustalonym krótkim czasie. Odnośnie do zagadnienia statusu prawnego dzieci pozamażeńskich już przedwojenny projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci, autorstwa Stanisława Gołąba, przewidywał znaczącą poprawę ich statusu⁴.

Zgodnie ze wspomnianą uchwałą prace nad dekretem rozpoczęły się od opracowania tzw. Tez społeczno-politycznych do przyszłego aktu prawnego⁵. Opracowano ich osiem, a sześć z nich dotyczyło dzieci pozamażeńskich. Fakt uwzględnienia tego problemu aż w 3/4 liczby wszystkich tez podkreśla wagę, jaką przywiązywano do regulacji prawnej w tym zakresie. Zwraca także uwagę zmiana terminologii: zrezygnowano ze stygmatyzującego pojęcia „dzieci nieślubne”.

Teza III stwierdzała, że dochodzenie ojcostwa pozamażeńskiego miało być dopuszczalne bez żadnych ograniczeń. Obowiązujące przed unifikacją na ziemiach polskich XIX-wieczne kodeksy (szczególnie Kodeks cywilny Królestwa Polskiego, dalej k.c.KP) zawierały w tej kwestii bardzo poważne ograniczenia, z którymi nowe prawo miało całkowicie zerwać. Twórcy dekretu zdawali sobie sprawę z faktu, iż nieograniczona prawnie możliwość poszukiwania ojcostwa może prowadzić do negatywnych zjawisk w postaci masowych procesów sądowych przeciw mężczyznom, którzy faktycznie nie byli ojcami, a ewentualne wyroki, wobec niedoskonałości ówczesnych metod ustalania ojcostwa, mogą okazać się krzywdzące dla mężczyzn oraz ich rodzin. Przeważył jednak pogląd o konieczności respektowania naczelnej zasady nowego prawa, czyli

² Szerzej na ten temat: P. Fiedorczyk, *Stosunki prawne z pokrewieństwa w pracach nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce w latach 1945–1946*, „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MHI) 2005, t. III, s. 55–79.

³ Tekst uchwały [w:] P. Fiedorczyk, *Dokumenty archiwalne dotyczące organizacji prac nad unifikacją i kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w latach 1945–1948*, MHI 2006, t. IV, s. 165.

⁴ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 256–258.

⁵ *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci. Tezy społeczno-polityczne*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” (dalej: DPP) 1945, nr 1, s. 32–36. Zamieszczone w dalszej części niniejszego tekstu cytaty pochodzą z tej publikacji.

dobra dziecka, które nakazywało, by możliwość dochodzenia ojcostwa była nieograniczona.

Kontrowersyjny charakter miała teza IV, według której matka i dziecko mogli wytoczyć powództwo o pozbawienie uznania ojcostwa mocy prawnej, jeżeli uznanie przyniosłoby dziecku istotną szkodę. *Ratio legis* tego rozwiązania opierało się na założeniu, iż w pewnych przypadkach uznanie dziecka pozamałżeńskiego przez faktycznego ojca może być sprzeczne z dobrem dziecka. Tezy posługiwały się drastycznym przykładem, w którym gwałciciel uznawał dziecko. Taką sytuację określano jako nieetyczną, tłumacząc tym samym potrzebę umieszczenia w dekrecie „tego na pozór tak bardzo nienaturalnego przepisu”.

Twórcy dekretu nie zdecydowali się na radykalny krok w postaci eliminacji podziału dzieci na pochodzące z małżeństwa i zrodzone poza nim. Utrzymanie podziału uzasadniano dobrem rodziny legalnej, gdyż, jak twierdzono, przyznanie praw dzieciom pozamałżeńskim nie może prowadzić do „pogwałcenia zasady, że małżeństwo jest podstawą życia rodzinnego”. Uwzględniając to rozróżnienie, teza V stanowiła, że dziecko pozamałżeńskie ma prawa wynikające z pokrewieństwa w stosunku do matki i jej rodziny, a w razie uznania przez ojca – także w stosunku do ojca i jego rodziny. Przyznać trzeba, że takie ujęcie problemu oznaczało bardzo wyraźną poprawę położenia dzieci nieślubnych, widoczną szczególnie na tle k.c.KP oraz obowiązującego w województwach południowych ABGB⁶. Całkowitą nowością było ustanowienie węzła pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem a rodziną ojca w przypadku uznania. Teza odrzucała jednak stworzenie węzła pokrewieństwa z rodziną ojca w razie sądowego ustalenia ojcostwa. Ustawodawca tłumaczył to rozwiązanie ochroną rodziny legalnej, gdyż, jak twierdzono, „narzucenie niektórych członków rodziny w drodze przymusu państwowego (tj. wyroku sądowego) musiałoby się prędzej czy później odbić ujemnie na samym bycie rodziny, a do tego ze względu na znaczenie rodziny dla Narodu i Państwa dopuścić nie można”. Posiłkowym argumentem miała być w tej kwestii ewolucja ustawodawstwa radzieckiego, które najpierw (kodeks z 1926 roku) wprowadziło całkowite zrównanie dzieci pozamałżeńskich, a następnie w 1944 roku zakazało całkowicie dochodzenia ojcostwa lub alimentów. Ustalenie ojcostwa w drodze sądowej miało wywoływać skutek prawny jedynie w zakresie uprawnień alimentacyjnych, dodatkowo, matka miała mieć w tym przypadku prawo do żądania pokrycia kosztów połogu i trzymiesięcznego utrzymania. Przysługiwać jej miało także odszkodowanie za krzywdę moralną, jeżeli ojciec dziecka składał obietnicę zawarcia małżeństwa.

⁶ Na temat położenia prawnego dzieci nieślubnych w k.c.KP i w ABGB zob. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1989, s. 278.

Teza VI stwierdzała, że dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko rodowe matki, a w razie uznania przez ojca – nazwisko ojca. Nowe prawo miało także stwarzać możliwość nadania dziecku nazwiska męża matki. Rozwiązanie to miało eliminować niepożądaną sytuację, gdy matka wychodziła za mąż, a jej dzieci zrodzone z małżeństwa posiadały inne nazwisko niż wcześniej zrodzone dzieci nieślubne. Teza nie precyzowała jednak, czy nadanie dziecku pozamałżeńskiemu nazwiska męża matki miało się łączyć z adopcją, czy było tylko administracyjną zmianą nazwiska. Proponowana regulacja poprawiała faktyczne położenie dzieci nieślubnych, nie zmieniając istoty zjawiska wyrażającego się w utrzymaniu podziału dzieci na dwie kategorie.

Teza VII dotyczyła władzy rodzicielskiej w stosunku do dzieci pozamałżeńskich. W jej świetle ta kategoria dzieci miała podlegać takiej samej władzy rodzicielskiej jak w przypadku dziecka pochodzącego z rodziny legalnej. Wykonywanie władzy zamierzano powierzyć matce, natomiast ojciec miał ją sprawować tylko wtedy, gdy dziecko uznał i gdy ono się przy nim wychowywało. Projektodawcy podkreślali, że urzeczywistnienie tej tezy oznaczało „doniosły krok w kierunku zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa”. Powyższy pogląd uzasadniano treścią dotychczas obowiązujących regulacji, w świetle których dziecko nieślubne było dzieckiem bez rodziców w rozumieniu prawa. Matka była tylko opiekunem dziecka, zaś w skrajnym przykładzie regulacji zawartych w ABGB powierzenie matce opieki nad jej dzieckiem następowało nie *ipso iure*, lecz na podstawie orzeczenia sądu. Tezy podkreślały, że proponowane rozwiązanie jest bardziej postępowe niż zastosowane w uznawanym za najbardziej nowoczesne ustawodawstwie szwajcarskim. Stare uregulowania prawne miały zostać w ten sposób „złożone do lamusa”. Warto jednak zaznaczyć, że w świetle tej tezy nie dopuszczano możliwości, by w przypadku sądowego ustalenia ojcostwa można było powierzyć władzę rodzicielską ojcu.

Teza VIII dotyczyła tzw. zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa. W jej świetle władza opiekuńcza mogła orzec zrównanie (czyli nadanie praw dziecka ślubnego), jeżeli zostały spełnione ustawowe warunki. Widzieć w tym należy nawiązanie do dawnej instytucji *legitimatio per rescriptum principis*, której znaczenie polegało na łagodzeniu różnic pomiędzy dziećmi ślubnymi a nieślubnymi. Projektowana instytucja zrównania nie miała być, jak dawniej, wyrazem łaski władzy, lecz zamierzano ją oprzeć na jednej z trzech ustawowych przesłanek. Zaliczano do nich: zgodny wniosek ojca i matki; wniosek samego ojca, gdy matka nie żyje; wniosek ojca lub matki, a gdy oni nie żyją – także wniosek dziecka, przy czym w tym wypadku wymagano udowodnienia faktu życia rodziców w konkubinacie. Szczególną uwagę zwraca trzecia z wymienionych przesłanek. Jej geneza łączy się z projektowaną w trakcie prac nad prawem małżeńskim próbą wprowadzenia przepisu zezwalającego na tzw. uprawnienie małżeństw faktycznych. Posługiwano się wtedy

wzorcami radzieckimi, lecz ostatecznie zrezygnowano z tego rozwiązania⁷. Powrócono doń w innym kontekście, właśnie w pracach nad prawem rodzinnym. „Ustawodawca polski – stwierdzały tezy – nie może nie uwzględniać tego niepożądanego zjawiska tam, gdzie chodzi o interes dziecka”. Przyznano więc dziecku prawo do wystąpienia o zrównanie, gdy rodzice pozostawali w faktycznej wspólnocie małżeńskiej. Niezależnie od przesłanek zrównanie miało być traktowane jako prawo obywatela, a ewentualna odmowa mogła mieć miejsce tylko z ważnych przyczyn, do których zamierzano zaliczyć tzw. zgorzenie publiczne.

Tezy społeczno-polityczne stały się przedmiotem obrad Komisji Opiniodawczej Unifikacji Prawa. Posiedzenie odbyło się 20 września 1945 roku i było pierwszym zebraniem tego gremium⁸, co oznacza, że w pracach nad wcześniejszymi dekretami: Prawo małżeńskie i Prawo osobowe, posiedzeń Komisji nie zwoływano. Zachowana w dokumentach archiwalnych lista uczestników posiedzenia wskazuje, że w większości byli to przedstawiciele urzędów państwowych, natomiast reprezentanci organizacji społecznych i politycznych byli bardzo nieliczni⁹. Dyskusja koncentrowała się na zagadnieniach dotyczących statusu prawnego dzieci pozamałżeńskich, natomiast inne wątki też zostały poruszone jedynie jako poboczne. Wszyscy dyskutanci opowiadali się za poprawą położenia prawnego dzieci pozamałżeńskich w stosunku do rozwiązań zaproponowanych w tezach. Polem najostrzejszej krytyki była kwestia nierównych praw dziecka pozamałżeńskiego w przypadku sądowego ustalenia ojcostwa w stosunku do dziecka, które zostało dobrowolnie uznane przez ojca. Przedstawiciel ZNP opowiedział się za całkowitym zrównaniem wszystkich dzieci w kwestiach majątkowych, natomiast przedstawiciel Prokuraturii Generalnej reprezentował pogląd o konieczności złagodzenia różnic w tym zakresie. Twierdził, że „nie powinno być dużych różnic między dziećmi uznanymi dobrowolnie i dziećmi, których ojcostwo zostało ustalone sądownie. Jeżeli się robi różnicę, to od złej lub dobrej woli ojca uzależnia się położenie dziecka, czyli daje się nagrodę za nielojalność, bo dziecko nie wchodzi wtedy do rodziny”. Proponował rozwiązanie kompromisowe, które miało polegać na pozostawieniu swobody decyzji w tej kwestii sądowi: jeżeli ojcostwo dziecka jest niewąt-

⁷ P. Fiedorczyk, *Z prac nad unifikacją osobowego prawa małżeńskiego w 1945 roku*, MHI 2003, t. I, s. 75, 77.

⁸ *Z posiedzenia Komisji Opiniodawczej*, DPP 1945, nr 1, s. 36–37. Przebieg posiedzenia referuję dalej na podstawie tego dokumentu; zob. także: *Protokół z posiedzenia Komisji Opiniodawczej w sprawie omówienia zasad projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci* (Archiwum Akt Nowych, dalej: AAN, zespół akt: Ministerstwo Sprawiedliwości, dalej: MS 2239, k. 1–10).

⁹ W posiedzeniu udział wzięli: przedstawiciel Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów adw. Aniela Steinsbergowa, adw. W. Szczepański, adw. H. Wiewiórska, przedstawiciel Prokuraturii Generalnej, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Prezydium ZNP. Obecni byli także przedstawiciele prasy: agencji „Polpress”, „Kurier Codzienny”, „Głosu Ludu” oraz „Rzeczpospolitej” (AAN MS 2239, k. 10).

pliwe, to wówczas sąd miał przyznać pełne prawa, natomiast w razie wątpliwości sąd miał prawo nie dopuścić dziecka nieślubnego do rodziny ustalonego w drodze sądowej ojca. Warto w tym momencie zauważyć, że propozycja ta była chybiona, gdyż prowadziła do powstania dwóch kategorii wyroków sądowych w kwestii ustalenia ojcostwa: „niewątpliwych” i „z wątpliwościami”. Obecny na posiedzeniu naczelnik Wydziału Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Seweryn Szer, wypowiedział się przeciwko dalszej niż przewidziana w tezach poprawie położenia dzieci pozamałżeńskich. Tłumaczył, że dekret nie stworzy żadnych ograniczeń w kwestii dochodzenia ojcostwa, co spowoduje, że prawo to będzie najbardziej liberalne w Europie, skoro dopuszcza się taki proces nawet w przypadku *exceptio plurium concumbentium*. „Przy takiej koncepcji zupełne zrównanie w prawach majątkowych dzieci nieślubnych szłoby za daleko” – stwierdzał przedstawiciel ministerstwa.

Kontrowersje wywołała także kwestia nadania dziecku pozamałżeńskiemu nazwiska męża matki. Naczelnik S. Szer wyjaśniał, iż twórcy dekretu zamierzali dopuścić możliwość, by dziecko mogło mieć nadane nazwisko męża matki, ale bez wywoływania skutków w zakresie stanu cywilnego dziecka. Uczestnicy dyskusji proponowali, aby w takim przypadku prawo przewidziało ułatwioną procedurę przysposobienia dziecka.

Zarówno treść tez społeczno-politycznych, jak i dyskusji nad nimi pozwalają na sformułowanie wniosku o kluczowym znaczeniu regulacji dotyczących statusu prawnego dzieci pozamałżeńskich. Warto zwrócić uwagę, że nie kwestionowano samego faktu podziału dzieci na dwie kategorie, natomiast starano się, by różnice w statusie zostały bardzo poważnie zniwelowane w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów.

W toku dalszych prac¹⁰ projekt uległ przeredagowaniu. Składał się z pięciu działów zawierających 86 artykułów. Pominięto w nim dział V o dzieciach opuszczonych oraz zmieniono kolejność działów w ten sposób, że na początku dekretu umieszczono dotychczasowy dział V o pokrewieństwie i powinowactwie. Najważniejsza zmiana merytoryczna dotyczyła eliminacji rozwiązań wynikających z pierwotnej tezy IV, w świetle której matka i dziecko mogli wytoczyć powództwo o pozbawienie uznania mocy prawnej, jeżeli uznanie przyniosło dziecku istotną szkodę. Redakcja nowego art. 66 §2 dopuszczała unieważnienie uznania tylko na tej podstawie, że uznający nie jest ojcem dziecka. Rezygnacja ze wstępnej propozycji wynikała z faktu, iż była ona sprzeczna z podstawową zasadą nowego prawa, iż dziecko musi mieć ojca. Sprzeczność tę zauważono na posiedzeniu Komisji Opiniodawczej¹¹, co zapewne wpłynęło

¹⁰ Prace te opisuję [w:] P. Fiedorczyk, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 56–58.

¹¹ Na tę sprzeczność zwracali uwagę adw. H. Wiewiórska i przedstawiciel ZNP, zob. *Z posiedzenia...*, s. 36–37.

na zmianę stanowiska ministerstwa. Należy zauważyć, że nowe rozwiązanie wydaje się lepsze od poprzedniego, skoro istniała przecież zawsze możliwość nieprzyznania ojcu władzy rodzicielskiej (art. 73 §1).

Pozostałe zmiany miały mniejsze znaczenie. Jedna z nich wykluczała możliwość wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania przez osobę trzecią, a inna pozbawiała ojca prawa do wystąpienia do sądu z wnioskiem o zrównanie dziecka. Obie modyfikacje należy uznać za doskonalące poprzednie rozwiązania.

Ważna zmiana polegała na przyznaniu matce prawa sprzeciwu w kwestii nadania dziecku nazwiska ojca w wyroku sądowym ustalającym ojcostwo (art. 52). Istotne znaczenie miała także decyzja o skróceniu z 210 do 180 dni okresu poprzedzającego zawarcie małżeństwa, który powodował powstanie domniemania ojcostwa (art. 6 §2).

W trakcie posiedzenia Komisji Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, która uzgadniała projekt, pojawiła się różnica zdań w sprawie tzw. *exceptio plurium concubentium*. Twórcy projektu bronili zawartej w tezach zasady, iż fakt obcowania przez matkę w okresie poczęcia z kilkoma mężczyznami nie wyłącza możliwości ustalenia ojcostwa. Przedstawicielka Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów, Aniela Steinsbergowa, zgłosiła zdanie odrębne, domagając się wyłączenia możliwości zgłoszenia przez pozwanego zarzutu obcowania przez matkę z innymi mężczyznami. Twórcy dekretu stanęli na stanowisku, że uwzględnienie tego postulatu mogłoby prowadzić do nadużyć, gdyż utrudniałoby pozwanemu obronę¹².

W ogłoszonym w formie dekretu prawie rodzinnym stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich zostało uregulowane w art. 46–75. Motywy uzasadniające odrębną regulację prawną tej kategorii dzieci zostały już przedstawione, natomiast należy zauważyć, że omawiany akt prawny dążył do stworzenia takich regulacji prawnych, które, przy zachowaniu podstawowej dystynkcji, pozwalałyby na ujednoczenie położenia prawnego wszystkich dzieci. Tymi regulacjami były: uprawnienie, uznanie oraz zrównanie dziecka, wobec czego status prawny dzieci pozamałżeńskich dotyczył tylko tych dzieci zrodzonych poza małżeństwem, które nie zostały uznane, uprawnione lub zrównane¹³.

W świetle przepisów dekretu dziecko pozamałżeńskie posiadało wszelkie prawa (w tym spadkowe) wynikające z pokrewieństwa tylko w stosunku do matki i jej rodziny (art. 51). Władza rodzicielska należała do matki (art. 62 §1), zakres tej władzy był identyczny jak w przypadku dzieci z małżeństwa. Dziecko nosiło nazwisko rodowe matki, chyba że w wyroku ustalającym ojco-

¹² Notatka dla P. Ministra Sprawiedliwości w sprawie wotum separatum zgłoszonego przez Biuro Prawne PRM, dotyczącego skreślenia art. 48 projektu prawa rodzinnego (AAN MS 4306, k. 492–495).

¹³ F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie. Opracowane przy współudziale dra Adama Szpunara docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. IV: *Prawo familijne i spadkowe*, Kraków 1948, s. 83.

stwo nadano mu nazwisko ojca (art. 52). Przepis o nazwisku rodowym mógł wywoływać pewne komplikacje¹⁴. W stosunku do ojca przysługiwały takiemu dziecku jedynie roszczenia majątkowe o ponoszenie kosztów utrzymania i wychowania, w szczególności dziecko takie zostało pozbawione prawa dziedziczenia ustawowego po ojcu i jego rodzinie. Dziecko mogło dochodzić roszczeń majątkowych jedynie w drodze powództwa, które nie musiało być połączone z powództwem o ustalenie ojcostwa¹⁵. Uzupełnieniem przepisów o statusie dzieci pozamażeńskich były regulacje dotyczące roszczeń matki wobec ojca takiego dziecka. Matce przysługiwało prawo żądania zwrotu kosztów związanych z porodem oraz zadośćuczynienia za krzywdę moralną, w tym ostatnim przypadku tylko wtedy, gdy ojciec przyrzekał matce zawarcie małżeństwa (art. 54).

Ważną instytucją dotyczącą dzieci pozamażeńskich było prawo do sądowego ustalenia ojcostwa. Dekret stosował w tym zakresie starą terminologię („poszukiwanie ojcostwa”), ale sama konstrukcja tej instytucji była nowoczesna i oryginalna. Powództwo o ustalenie ojcostwa mogła wnieść matka i dziecko (art. 46). Działo wówczas domniemanie z art. 47 §1, według którego za ojca uchodził ten, kto obcował z matką dziecka w czasie od 300 do 180 dni przed porodem. Domniemanie to mogło być obalone udowodnieniem istnienia faktów, budzących poważne wątpliwości co do ojcostwa pozwanego (art. 47 §2). Szczególne znaczenie w procesie o ustalenie ojcostwa miało ukształtowanie instytucji *exceptio plurium concumbentium*. Zarzut taki nie był znany austriackiemu ABGB, co powodowało daleko idące ułatwienie pozycji powodów. Z kolei niemiecki BGB zawierał unormowanie, w świetle którego przeprowadzenie dowodu na okoliczność współżycia z innymi mężczyznami powodowało automatycznie oddalenie powództwa¹⁶. W świetle art. 48 dekretu okoliczność, że matka w okresie poczęcia obcowała z innym jeszcze mężczyzną, nie stała na przeszkodzie ustaleniu ojcostwa. Rozwiązanie przyjęte w prawie rodzinnym pozostawiało większą swobodę sądowi, który musiał rozstrzygnąć kwestię ojcostwa¹⁷. Warto pamiętać, że już wtedy pomocna okazywała

¹⁴ A. Gulczyński, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych*, Poznań 2010, s. 220.

¹⁵ W tej wątpliwej prawie kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy, który uznał, że jeżeli dziecko dochodzi roszczeń majątkowych od ojca, którego ojcostwo nie zostało ustalone, to sąd ma obowiązek ustalić ojcostwo i dać temu wyraz w uzasadnieniu wyroku. Takie ustalenie nie wywoływało jednak skutku wobec osób trzecich, zob. wyrok SN z 29 kwietnia 1947 r., publ. w „Państwie i Prawie” (dalej: PiP) 1947, nr 12, s. 107. Wyrok został oceniony krytycznie przez doktrynę, tworzył bowiem dwa rodzaje ustalenia ojcostwa: „pełne” i „niepełne”.

¹⁶ J. Sikorski, *Zarzut plurium concumbentium w prawie polskim*, „Palestra” 1964, nr 9, s. 32.

¹⁷ Omawiana kwestia była przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, który uznawał, że skuteczność zarzutu *plurium concumbentium* winna być ograniczona tylko do tych przypadków, gdy pozwany udowodni, że spłodzenie dziecka przez innego mężczyznę niż przez niego samego jest bardziej prawdopodobne, zob. wyrok SN z 21 listopada 1946 r., sygn. akt C.III. 720/46, publ. PiP 1947, nr 10, s. 102–104, z aprobującą glosą A. Szpunara.

się medycyna, mogąca wykluczyć ojcostwo na podstawie badania zgodności grup krwi¹⁸.

Wspomniano już, że dekret przewidywał istnienie trzech instytucji, z których każda z osobna pozwalała na nadanie dzieciom pozamałżeńskim praw dzieci urodzonych w małżeństwie. Uprawnienie z art. 63, znane od czasów rzymskich jako *legitimatio per subsequens matrimonium*, polegało na uznaniu za małżeńskie dziecka, które zostało urodzone przed zawarciem małżeństwa przez rodziców. Kolejną instytucją było uznanie dziecka, w tym *nasciturusa*¹⁹, przez ojca (art. 64), unormowane jako jednostronna czynność prawna dokonana alternatywnie przed władzą opiekuńczą, urzędnikiem stanu cywilnego, notariuszem lub w testamencie²⁰. Bardziej skomplikowana była instytucja zrównania (*quasi legitimatio per rescriptum principis*), która polegała na tym, że władza opiekuńcza mogła na wniosek matki lub dziecka zrównać dziecko nieślubne z dzieckiem legalnym, jeżeli rodzice pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej lub też postępowali z dzieckiem tak jak z dzieckiem z małżeństwa (art. 69). Przepis ten został sformułowany w sposób niejasny i powodował poważne trudności interpretacyjne²¹.

Dekret Prawo rodzinne stał się następnie przedmiotem prac w ramach projektu kodyfikacji prawa cywilnego, podjętej w 1947 roku, bezpośrednio po zakończeniu procesu unifikacji prawa cywilnego.

Projektowana księga II k.c. pod nazwą Prawo rodzinne i opiekuńcze liczyła 309 artykułów i była podzielona, podobnie jak szwajcarski kodeks cywilny, na trzy tytuły: prawo małżeńskie, pokrewieństwo i powinowactwo, opieka i kuratela. Projekty poszczególnych tytułów zostały opublikowane w ówczesnej prasie prawniczej²². Opublikowano także omówienia projektów sporządzone przez członków Komisji²³, co znakomicie ułatwia przedstawienie nowych rozwiązań oraz motywów ich przyjęcia. Zwraca uwagę przyjęcie jednolitej nazwy „prawo rodzinne” dla określenia całości stosunków rodzinnych.

Projekt przepisów o pokrewieństwie i powinowactwie zachowywał systematykę dekretu unifikacyjnego. Opierał się także na identycznych zasadach. Był jednak bardziej obszerny, skoro dotychczasowych 86 artykułów zamie-

¹⁸ F. Zoll, op. cit., s. 85.

¹⁹ B. Dobrzański, *Czy dopuszczalne jest uznanie dziecka poczętego przed jego urodzeniem?*, PiP 1948, nr 4, s. 88–93.

²⁰ Zob. A. Wolter, *Uznanie dziecka pozamałżeńskiego*, PiP 1948, nr 11, s. 71–88.

²¹ J. Gwiazdomorski, *Prawo rodzinne*, Kraków 1946, s. 104–105.

²² *Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, DPP 1948, nr 8, s. 3–9, a także: *Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego. Opieka i kuratela*, DPP 1948, nr 9, s. 15–19. Treść projektowanych przepisów omawiam w dalszej części tekstu w oparciu o powołane publikacje.

²³ S. Szer, *Projekt kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, DPP 1949, nr 1, s. 27–33; A. Wolter, *Projekt kodeksu cywilnego. Opieka i kuratela*, DPP 1949, nr 1, s. 34–36.

rzano zastąpić przez 111²⁴. Zgodnie z założeniami projektowanej kodyfikacji zmiany miały ograniczać się do udoskonalenia istniejącego prawa zunifikowanego. Warto podkreślić, że na gruncie dekretu Prawo rodzinne powstało w latach 1946–1949 około trzydziestu publikowanych orzeczeń Sądu Najwyższego²⁵. Bogate orzecznictwo sądowe zawsze jest czynnikiem ułatwiającym pracę nad nowym prawem, gdyż ukazuje problemy, które nie zawsze są zauważane przy tworzeniu prawa. W doktrynie dostrzeżono jednak, że istotne trudności interpretacyjne dotyczyły przede wszystkim przepisów proceduralnych, a nie treści materialnej dekretu²⁶.

Najbardziej istotne zmiany dotyczyły przepisów o roszczeniach alimentacyjnych („alimentarnych” według ówczesnej terminologii) dziecka pozamałżeńskiego oraz jego matki w stosunku do ojca. Na tle przepisów prawa rodzinnego wyłoniło się bowiem zagadnienie, czy roszczenia alimentacyjne dziecka, oparte na stosunku ojcostwa pozamałżeńskiego, uzależnione są od uprzedniego ustalenia ojcostwa w trybie art. 46 dekretu. W kwestii tej wypowiedział się dwukrotnie Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 1947 i 1948 roku. W obu orzeczeniach (drugie zapadło w formie uchwały siedmiu sędziów i zostało wpisane do księgi zasad prawnych) wyrażono pogląd, że dziecko pozamałżeńskie może dochodzić od ojca kosztów utrzymania i wychowania również wówczas, gdy nie nastąpiło ustalenie jego ojcostwa na podstawie przepisów art. 46 prawa rodzinnego²⁷. Sąd uznał, że w takim przypadku należy ustalić ojcostwo dziecka i zamieścić o tym wzmiankę w uzasadnieniu wyroku. Takie ustalenie ojcostwa nie miało mieć skutków wobec osób trzecich. Rozstrzygnięcie to tłumaczono naczelną zasadą dobra dziecka, które w ten sposób uzyskiwało świadczenia alimentacyjne, oraz zasadą ekonomii procesowej. W gronie członków Komisji Kodyfikacyjnej zagadnienie to wywołało bardzo ożywioną dyskusję. Stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy było popierane przez sędziego tego sądu, Mariana Lisiewskiego. Odmiennego zdania był J. Wasilkowski, który wskazywał wprawdzie, że orzeczenia SN mają oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego. Kodeks ten nie przewidywał bowiem możliwości sądowego „poszukiwania” ojcostwa. Twierdził dalej, że „z punktu widzenia współczesnego porządku prawnego i słuszności” konieczne jest najpierw ustalenie ojcostwa skuteczne *erga omnes*, a następnie rozstrzygnięcie powództwa o alimenty. Powyższe nie wykluczało jednoczesnego dochodzenia obu roszczeń

²⁴ Szerzej na ten temat: P. Fiedorczyk, *Stosunki prawne z pokrewieństwa i prawo opiekuńcze w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, MHI 2008, t. VI, s. 109–119.

²⁵ A. Słomiński, *Pięć lat (1945–1949) prawa cywilnego (zestawienie judykatury i doktryny)*, „Przegląd Notarialny” (dalej: PN) 1950, nr 5–6 (dodatek), s. XVII–XXVI.

²⁶ B. Dobrzański, *Uwagi do projektu kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, PN 1949, t. I, z. 1–2, s. 101.

²⁷ *Uchwała składu 7-miu sędziów Sądu Najwyższego z 30.X.1948 r., sygn. akt C Prez. 399/48, PiP 1949, nr 1, s. 125–128.*

w jednym procesie²⁸. Ostatecznie uznano, że powództwo o ustalenie ojcostwa jako powództwo o ustalenie praw stanu jest niezbędnym warunkiem dochodzenia roszczeń alimentacyjnych. Artykuł 327 §1 projektu stanowił, że jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie zostało sądownie ustalone, dziecko mogło dochodzić od ojca kosztów utrzymania i wychowania tylko wtedy, gdy jednocześnie żądało ustalenia ojcostwa. Powyższe rozwiązanie odnosiło się także do sytuacji, gdy matka, zamiast ojca, poniosła przypadającą na niego część ciężarów utrzymania i wychowania (art. 326 §1 projektu) i na nią przeszło roszczenie dziecka wobec ojca (tzw. *cessio legis*). W ten sposób jednoznacznie odrzucono stanowisko Sądu Najwyższego i proponowano uporządkowanie sposobu dochodzenia roszczeń związanych z ustaleniem ojcostwa.

Istotna zmiana w sytuacji prawnej dziecka pozamałżeńskiego wiązała się z kwestią praw spadkowych do majątku po śmierci ojca. Opracowany w pierwszym czytaniu projekt w art. 328 powtarzał rozwiązanie zawarte w obowiązującym prawie, w świetle którego w razie śmierci ojca dziecko pozamałżeńskie mogło żądać od spadkobierców jedynie odpowiedniej części kosztów swego utrzymania i wychowania. Jednak już po pierwszym czytaniu Komisja na posiedzeniu w grudniu 1948 roku uchwaliła, że dziecku takiemu miały przysługiwać prawa spadkowe po śmierci ojca²⁹. W ten sposób dokonano bardzo ważnego kroku w kierunku zrównania stanowiska prawnego dzieci pozamałżeńskich z pochodzącymi z małżeństwa³⁰.

Poprawa położenia prawnego dzieci pozamałżeńskich była przesłanką kolejnej modyfikacji w przepisach dotyczących ustalenia ojcostwa. Warto odnotować zmianę terminologii – dekretowe „poszukiwanie ojcostwa” zostało zastąpione „ustaleniem”. Zgodnie z przepisem art. 47 §1 dekretu ustawodawca wprowadził domniemanie, według którego za ojca dziecka uchodził ten, kto obcował z jego matką w czasie od trzechsetnego do sto osiemdziesiątego dnia przed urodzeniem się dziecka. Domniemanie to było jednak osłabione przez przepis §2 tego artykułu, według którego mogło być ono obalone dowodem na fakty budzące poważne wątpliwości co do ojcostwa pozwanego. Projekt Komisji nie zawierał tej dyspozycji, co w praktyce pozostawiało sądowi większą swobodę w ocenie stanu faktycznego. Ułatwienie dochodzenia ojcostwa ułatwiać miała także inna redakcja ekscepcji *plurium concumbentium*: okoliczność, że w okresie tym matka obcowała także z innym mężczyzną, nie wystarcza sama przez się do obalenia powyższego domniemania (art. 323 §2 projektu). Rozwiązanie to ułatwiało w praktyce dochodzenie ojcostwa, poprawiając tym samym sytuację prawną dziecka. Korespondowało ono z ówczesnym orzecz-

²⁸ Protokół posiedzenia Komisji Kodyfikacji Prawa Cywilnego w dniach 31.V.1948 r. – 7.VI.1948 r. (AAN MS 2280, k. 140–143, 149).

²⁹ S. Szer, op. cit., s. 28.

³⁰ Sprawozdanie Wydziału Prawa Cywilnego za rok 1948 (AAN MS 5571, k. 9).

nictwem sądowym, które uznawało, że skuteczność zarzutu *plurium concumbentium* winna być ograniczona tylko do tych przypadków, gdy pozwany udowodni, że spłodzenie dziecka przez innego mężczyznę niż przez niego samego jest bardziej prawdopodobne³¹.

Ważne modyfikacje przepisów dekretu zostały zaproponowane w instytucji uznania dziecka pozamałżeńskiego. Kodyfikatorzy zajęli się rozstrzygnięciem spornej *de lege lata* kwestii, czy uznanie było czynnością prawną, czy też tylko przyznaniem faktu. Zagadnienie to ma nie tylko charakter doktrynalny, gdyż od jego rozstrzygnięcia zależała kwestia stosowania przepisów dotyczących czynności prawnych³². Sporność zagadnienia na tle obowiązującego prawa wynikała przede wszystkim z faktu nieunormowania wad oświadczeń woli przy uznaniu, natomiast kwestia zdolności do czynności prawnych przy uznaniu została jednoznacznie unormowana (art. 65 dekretu). Większość ówczesnej doktryny przyjmowała, że uznanie jest czynnością prawną³³, inni – podzielając ten pogląd – uważali, że uznanie powinno być skonstruowane *de lege ferenda* jako przyznanie faktu³⁴. W toku dyskusji wszyscy członkowie Komisji opowiedzieli się za konstrukcją uznania jako czynności prawnej³⁵. Projekt przesądził tę kwestię w tym kierunku w art. 342 i 343). Oznaczało to w praktyce, że dopuszczalne było unieważnienie uznania z powodu wad oświadczeń woli. Słusznie podkreślano, że taka konstrukcja może stać w sprzeczności z dobrem dziecka – szczególnie w sytuacji, gdy mężczyzna, który dziecko uznał, jest faktycznym ojcem dziecka. Wówczas powoływanie się na błąd lub inną wadę oświadczenia woli byłoby przejawem skrajnego formalizmu. Twórcy projektu wyjaśniali jednak, że uznanie jest aktem swobodnej woli uznającego, a brak woli wyklucza „dobrowolność” uznania jako jego podstawową cechę. Podkreślali ponadto, że nadal istniała możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa³⁶.

Dopuszczalność unieważnienia uznania z powodu wad oświadczenia woli wymagała odpowiedniego dostosowania przepisów części ogólnej projektu kodeksu cywilnego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż o ile kwestia konstrukcji uznania jako czynności prawnej nie budziła w zasadzie w łonie Komisji poważniejszych wątpliwości, o tyle katalog i kształt przepisów o wadach oświadczenia woli był sporny – wskazuje na to przebieg dyskusji na posiedzeniu Komisji³⁷. W rezultacie projekt przepisów o pokrewieństwie i po-

³¹ J. Sikorski, op. cit., s. 32–34.

³² Problem ten zauważył jeden z członków Komisji Kodyfikacyjnej, A. Wolter, *Uznanie dziecka...*, s. 71–74.

³³ F. Zoll, op. cit., s. 91.

³⁴ J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 80.

³⁵ *Protokół...* (AAN MS 2380, k. 153–154).

³⁶ S. Szer, op. cit., s. 30.

³⁷ *Protokół...* (AAN MS 2380, k. 155–156).

winowactwie poważnie modyfikował rozwiązania zawarte w części ogólnej (art. 62–69)³⁸. Wady oświadczenia woli, na które można się było powoływać przy powództwie o unieważnienie uznania dziecka, dotyczyły tylko stanu wyłączającego świadome i swobodne powzięcie i wyrażenie woli, a także groźby (identycznie jak w części ogólnej). Instytucja błędu w oświadczeniu woli została inaczej określona. Na błąd można się było powoływać tylko wtedy, gdy dotyczył on tożsamości dziecka lub został wywołany podstępem (art. 342 §1 projektu). Projekt wprowadził bardzo krótki, bo sześciomiesięczny termin prekluzyjny do wystąpienia z powództwem o unieważnienie uznania (art. 342 §2). Projektodawcy uzasadniali to dążeniem do możliwie szybkiego usunięcia niepewności co do stanu cywilnego dziecka³⁹.

Modyfikacja dekretowych rozwiązań dotyczących uznania dziecka polegała także na wprowadzeniu dyspozycji art. 338 §2, według której można było uznać dziecko nienarodzone, jeżeli zostało poczęte, a także dziecko już nieżyjące, jeżeli pozostawiło zstępnych. Prawo pozytywne obu tych kwestii nie regulowało, a w doktrynie pojawiła się rozbieżna wykładnia bądź dopuszczająca uznanie *nasciturusa* i wykluczająca uznanie dziecka nieżyjącego⁴⁰, bądź wykluczająca dopuszczalność uznania w obu tych przypadkach⁴¹. Ostateczny kształt przepisów projektu wynikał ze stanowiska S. Szera, którego głos jako przewodniczącego obradom był decydujący⁴². Wynikająca z projektu niedopuszczalność uznania dziecka zmarłego bezpotomnie była uzasadniana tym, że „mogłoby to prowadzić do wykorzystywania omawianej instytucji do egoistycznych celów uznającego, mianowicie uzyskania praw spadkowych po dziecku”⁴³.

Projekt rozstrzygał także sporną kwestię mocy prawnej uznania w czasie⁴⁴. W art. 349 §2 przyjęto, że uznanie ma moc wsteczną od chwili urodzenia się dziecka, nie może ono jednak szkodzić prawom osób trzecich, nabytym przed uznaniem. Moc wsteczną uznania motywowano deklaratywnym charakterem tej czynności. Proponowane rozwiązanie prowadziło do poprawy położenia prawnego uznanego dziecka, gdyż umożliwiało dochodzenie roszczeń alimentacyjnych za okres sprzed uznania, oczywiście z uwzględnieniem upływu terminów przedawnienia.

³⁸ Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego, DPP 1947, nr 12, s. 19–24; zob. także omówienie projektu: J. Wasilkowski, A. Wolter, *Projekt kodeksu cywilnego. Część ogólna*, DPP 1948, nr 1, s. 10–14.

³⁹ S. Szer, op. cit., s. 30.

⁴⁰ B. Dobrzański, *Czy dopuszczalne jest uznanie dziecka poczętego przed jego urodzeniem? Czy dopuszczalne jest uznanie dziecka po jego śmierci?*, PiP 1948, nr 4, s. 88–93.

⁴¹ F. Zoll, op. cit., s. 90.

⁴² *Protokół...* (AAN MS 2380, k. 157).

⁴³ S. Szer, op. cit., s. 31.

⁴⁴ J. Gwiazdomorski uważał, że w świetle przepisów dekretu „uznanie nie działa wstecz”, J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 81.

Kolejne zmiany dotyczyły możliwości zaskarżenia dokonanego uznania przez matkę lub dziecko. Dekret w art. 66 §1 określał tę instytucję mianem „powództwa o odjęcie uznaniu mocy prawnej”, projekt zaś używał trafniejszego terminu: „powództwo o ustalenie, iż uznanie nie ma skutków prawnych” (art. 344 §1). Najważniejsza modyfikacja dotyczyła ograniczenia praw matki do zaskarżenia uznania, gdy dziecko było pełnoletnie. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 345 projektu, potrzebna była zgoda dziecka. Był to jeden z wielu przykładów respektowania zasady dobra dziecka, na której opierał się zarówno dekret, jak i omawiany projekt.

Autorzy projektu uznali także za wskazane zmienić dotychczasowy przepis art. 65 §2 prawa rodzinnego, w myśl którego ojciec ubezwłasnowolniony częściowo mógł uznać dziecko bez zgody przedstawiciela ustawowego. W świetle przepisów projektu (art. 340) ograniczony w zdolności do działań prawnych ojciec (a więc zarówno małoletni, jak i ubezwłasnowolniony częściowo), mógł dokonać czynności uznania tylko za zgodą przedstawiciela ustawowego. Projekt uznawał w ten sposób, że brak jest podstaw do odmiennego traktowania obu kategorii osób ograniczonych w zdolności do działań prawnych.

Uwagi do projektu zgłosił także oficjalny konsultant Komisji, prof. Jan Gwiazdomorski. Ich treść wskazuje na to, iż akceptował on przyjęte generalne rozwiązania, zgłoszone przezeń poprawki miały charakter porządkowy. Niestety, konsultant nie sporządził uzasadnienia proponowanych zmian, ograniczając się do proponowania innej redakcji nowych przepisów. Wśród propozycji J. Gwiazdomorskiego należy zwrócić uwagę na próbę zdefiniowania rodziny: „Rodzinę tworzą rodzice wraz z dziećmi pozostającymi pod władzą rodzicielską. Rodzice pozamałżeńscy nie są związani węzłem rodzinnym”⁴⁵. Była to tzw. wąska definicja rodziny, wzorowana na austriackim ABGB⁴⁶, projekt nie zawierał zaś żadnej. W swoim podręczniku J. Gwiazdomorski twierdził, że pojęcie rodziny jest podstawą systemu prawa rodzinnego, a brak regulacji tej kwestii w postaci definicji jest jedną z najważniejszych wad dekretu⁴⁷. Stąd zapewne wynikała propozycja profesora zgłoszona w trakcie konsultacji projektu kodeksu cywilnego po pierwszym czytaniu.

Członkowie Komisji Kodyfikacyjnej opracowali projekt prawa rodzinnego w oparciu o wytyczne Ministerstwa Sprawiedliwości, bazując na dekretach unifikacyjnych i zmieniając zawarte w nich rozwiązania w niewielkim zakresie. Warto podkreślić, że była to w zasadzie ta sama grupa prawników, która wcześniej pracowała nad unifikacją prawa cywilnego. Dokonane zmiany wskazują

⁴⁵ Uwagi prof. dr Jana Gwiazdomorskiego o projekcie tyt. II ks. II kod. cyw. (AAN MS 2230, s. 1–9, k. niepaginowane).

⁴⁶ J. Gwiazdomorski, *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa b.d., s. 1554–1555.

⁴⁷ J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 4–5.

jednak, że już w wyniku pierwszego czytania powstał projekt aktu prawnego, będący wybitnym udoskonaleniem istniejących przepisów. Zwraca szczególnie uwagę propozycja dalszej poprawy położenia prawnego dzieci pozamałżeńskich w zakresie dziedziczenia oraz poprzez dużą grupę regulacji ułatwiających ustalenie ojcostwa. Wyraźnie zaznaczona ewolucja przepisów wskazywała na dążenie do całkowitego zniwelowania różnic w statusie dziecka, niezależnie od urodzenia w związku małżeńskim lub poza nim. Warto zauważyć, że już zunifikowane prawo było w tym zakresie postępowe na tle współczesnych wzorców zachodnioeuropejskich⁴⁸, a projekt kontynuował ten kierunek. Widzieć w nim należy zapowiedź rychłego zrównania statusu dzieci, dokonanego przepisami kodeksu rodzinnego z 1950 roku – niezależnie od uwarunkowań ideologicznych tej przyszłej „socialistycznej” kodyfikacji.

Bibliografia

Źródła

Notatka dla P. Ministra Sprawiedliwości w sprawie wotum separatum zgłoszonego przez Biuro Prawne PRM, dotyczącego skreślenia art. 48 projektu prawa rodzinnego (AAN MS 4306, k. 492–495).

Projekt części ogólnej kodeksu cywilnego, DPP 1947, nr 12.

Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego. Opieka i kuratela, DPP 1948, nr 9.

Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo, DPP 1948, nr 8.

Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci. Tezy społeczno-polityczne, DPP 1945, nr 1.

Protokół posiedzenia Komisji Kodyfikacji Prawa Cywilnego w dniach 31.V.1948 r. – 7.VI.1948 r. (AAN MS 2280, k. 140–143, 149).

Protokół z posiedzenia Komisji Opiniodawczej w sprawie omówienia zasad projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci (AAN MS 2239, k. 1–10).

Sprawozdanie Wydziału Prawa Cywilnego za rok 1948 (AAN MS 5571, k. 9).

Uchwała składu 7-miu sędziów Sądu Najwyższego z 30.X.1948 r., sygn. akt C Prez. 399/48, PiP 1949, nr 1.

Uwagi prof. dr Jana Gwiazdomorskiego o projekcie tyt. II ks. II kod. cyw. (AAN MS 2230, s. 1–9, k. niepaginowane).

Wyrok SN z 21 listopada 1946 r., sygn. akt C.III. 720/46, publ. PiP 1947, nr 10, s. 102–104, z aprobującą glosą A. Szpunara.

Wyrok SN z 29 kwietnia 1947 r., publ. PiP 1947, nr 12.

Z posiedzenia Komisji Opiniodawczej, DPP 1945, nr 1.

⁴⁸ Z. Radwański, *Prawo cywilne PRL*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, t. XLVII, z. 1–2, s. 24.

Opracowania

- Dobrzański B., *Czy dopuszczalne jest uznanie dziecka poczętego przed jego urodzeniem? Czy dopuszczalne jest uznanie dziecka po jego śmierci?*, PiP 1948, nr 4.
- Dobrzański B., *Uwagi do projektu kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, PN 1949, t. I, z. 1–2.
- Fiedorczyk P., *Dokumenty archiwalne dotyczące organizacji prac nad unifikacją i kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w latach 1945–1948*, MHI 2006, t. IV.
- Fiedorczyk P., *Stosunki prawne z pokrewieństwa i prawo opiekuńcze w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, MHI 2008, t. VI.
- Fiedorczyk P., *Stosunki prawne z pokrewieństwa w pracach nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce w latach 1945–1946*, MHI 2005, t. III.
- Fiedorczyk P., *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014.
- Fiedorczyk P., *Z prac nad unifikacją osobowego prawa małżeńskiego w 1945 roku*, MHI 2003, t. I.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Gulczyński A., *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych*, Poznań 2010.
- Gwiazdomorski J., *Pokrewieństwo ślubne. Rodzice i dzieci*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa b.d., s. 1554–1555.
- Gwiazdomorski J., *Prawo rodzinne*, Kraków 1946.
- Radwański Z., *Prawo cywilne PRL*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, t. XLVII, z. 1–2.
- Sikorski J., *Zarzut plurium concumbentium w prawie polskim*, „Palestra” 1964, nr 9.
- Słomiński A., *Pięć lat (1945–1949) prawa cywilnego (zestawienie judykatury i doktryny)*, PN 1950, nr 5–6 (dodatek).
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1989.
- Szer S., *Projekt kodeksu cywilnego. Pokrewieństwo i powinowactwo*, DPP 1949, nr 1.
- Wasilkowski J., Wolter A., *Projekt kodeksu cywilnego. Część ogólna*, DPP 1948, nr 1.
- Wolter A., *Projekt kodeksu cywilnego. Opieka i kuratela*, DPP 1949, nr 1.
- Wolter A., *Uznanie dziecka pozamałżeńskiego*, PiP 1948, nr 11.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie. Opracowane przy współudziale dra Adama Szpunara, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. IV: *Prawo familijne i spadkowe*, Kraków 1948.